



# The Holy See

---

**DISCORSO DI GIOVANNI PAOLO II  
NEL DECIMO ANNIVERSARIO  
DELL'ISTITUZIONE DELLA «CASA POLACCA»**

*Casa Polacca - Giovedì, 26 settembre 1991*

*Drodzy Bracia i Siostry, Umiłowani Rodacy!*

1. Cieszę się, że mogę dzisiaj znowu spotkać się z Wami. Okazją do tego naszego wspólnego spotkania jest dziesięciolecie powstania Fundacji noszącej moje imię. Rozpoczęliście obchody tego jubileuszu, bo tak go można nazwać, w Domu Polskim uroczystą Mszą Świętą i poświęceniem tablicy pamiątkowej. Obecnie zgromadziliście się na wspólnej audiencji tu, w Watykanie.

Każde spotkanie z Wami, również i dzisiejsze, zachęca mnie do refleksji, przywołuje na pamięć ludzi i wydarzenia z nimi związane.

Dokładnie 16 października 1981 roku, na mocy specjalnego dekretu rozpoczęła swą działalność wspomniana już Fundacja. Niecały zaś miesiąc później, bo 8 listopada, poświęciłem Dom Polski przy via Cassia. Te dziesięć lat, które minęły, znaczone są ogromną pracą wielu ludzi, bezinteresownym darem tych, którzy poświęcili się wyłącznie tej sprawie. Dzisiaj chcę właśnie o tym mówić, wyrażają zarazem moją wielką wdzięczność Bogu, od którego wszelkie dzieło bierze swój początek, i ludziom, którzy to dzieło podjęli i dalej prowadzą.

2. Serdecznie witam obecnych tu moich Gości. Witam Księdza Kardynała Franciszka Macharskiego, Metropolitę Krakowskiego, Ks. Kardynała Edmunda Szokę, Przewodniczącego Prefektury do spraw ekonomicznych Stolicy Świętej, Ks. Kardynała Andrzeja M. Deskura, tak wielce zasłużonego dla spraw Polonii światowej. Słowa powitania kieruję do Ks. Arcybiskupa Józefa Kowalczyka, Nuncjusza Apostolskiego w Polsce, do Ks. Biskupa Szczepana Wesołego, Przewodniczącego Fundacji i Opiekuna Duszpasterstwa Polonijnego, do Przedstawicieli Episkopatu Polski i Episkopatu Stanów Zjednoczonych, a zwłaszcza do Ks. Adama Maidy,

Arcybiskupa Detroit, moderatora Fundacji na terenie tego wielkiego kraju.

Serdecznie witam członków Rady Administracyjnej Fundacji, prezesów i członków Zarządów Kół Przyjaciół Fundacji z różnych krajów.

Zwracam się z moim gorącym powitaniem do Was wszystkich obecnych na tej sali, bo każdego z osobna nie jestem w stanie wymienić, a przecież wszyscy są tak bliscy mojemu sercu. Uczestniczcie w tym dziele przez Wasze modlitwy, Wasze ofiary, życzliwość i szczerą zainteresowanie. Obejmuję sercem także tych, którzy nie są tu obecni, a którzy wiele czynią dla Fundacji.

Ogarniam serdeczną modlitwą zmarłych Dobroczyńców Fundacji. W szczególności pragnę wspomnieć śp. Ks. Kardynała Władysława Rubina - pierwszego Przewodniczącego Rady Administracyjnej tejże Fundacji. Ten wielki Pasterz Polaków rozsianych po całym świecie i wszyscy inni są ciągle obecni w naszej wdzięcznej pamięci i zapewne w sercach wszystkich tu zebranych. Niech przyjmie ich do siebie Chrystus!

Dziękuję za Waszą tu obecność i za Waszą wielkoduszną ofiarność. Dzięki Waszym darom Fundacja mogła tak pomyślnie rozwijać się przez dziesięć lat. Mam na myśli Dom Polski, Polski Instytut Kultury Chrześcijańskiej i Ośrodek Dokumentacji.

Z wdzięcznością myślę także o darze na Fundusz Wieczysty, który zabezpiecza materialne podstawy ustanowionej przed dziesięciu laty Fundacji. Stanowi on dar Polaków i dar polskich parafii, stowarzyszeń kulturalnych i kombatanckich, organizacji świeckich i kościelnych, ofiary indywidualnych osób świeckich i duchownych a także tych, którzy w swej ostatniej woli pamiętali o celach Fundacji. Wśród licznego grona Dobroczyńców są także przyjaciele z innych krajów. Imiona i nazwiska Ofiarodawców zostały wypisane na wieczną pamiętkę w Domu Polskim.

Wasza gotowość niesienia materialnej pomocy Fundacji urasta do wielkiego symbolu - jest znakiem miłości do narodowego dziedzictwa i dowodem zrozumienia dla tej historycznej chwili, w jakiej obecnie znajduje się Polska. Niech Bóg wynagrodzi obficie Waszą szlachetną ofiarność .

3. W moim przemówieniu wygłoszonym przed laty w Unesco powiedziałem między innymi: "Naród . . . jest tą wielką wspólnotą ludzi, których łączą różne spoiwa, ale nade wszystko właśnie kultura. Naród istnieje "z kultury" i "dla kultury". I dlatego właśnie jest ona tym wielkim wychowawcą ludzi do tego, aby "bardziej być "we wspólnocie, która ma dłuższą historię niż każdy człowiek i własna rodzina".

Dzisiaj powtarzam te słowa myśląc o Fundacji, która przecież została utworzona, aby służyć naszej kulturze, naszej polskiej tradycji, naszemu Narodowi.

Tej kulturze służy Dom Polski poprzez pomoc ofiarowaną pielgrzymom, którzy przyjeżdżają do Rzymu szukając duchowego umocnienia, a także spotkania z chrześcijańską tradycją. Dobrze, że ten Dom przez dziesięć ostatnich lat stał się prawdziwym "skrawkiem Polski", "przybytkiem polskości", "częstką Polski" - używając słów samych pielgrzymów. W tym Domu zatrzymało się w ciągu ubiegłych lat ponad siedemdziesiąt tysięcy pielgrzymów z Polski i z innych krajów świata. Przyczyniła się do tego także ofiarna praca kapłanów, sióstr i braci zakonnych oraz świeckich pracowników tego Domu.

Dziękujemy Bożej Opatrzności za to, że pielgrzymi polscy znajdują tutaj schronienie oraz religijne i kulturalne wzbogacenie ducha, a przybysze z innych krajów prawdę o Narodzie polskim.

Tej kulturze służy także Polski Instytut Kultury Chrześcijańskiej. Kiedy po dziesięciu latach patrzymy na to dzieło, stwierdzamy, że nikt nie przewidywał, że tak szybko rozwinie się ono, przekraczając granice Rzymu. Dzisiaj widzimy już wyraźnie, jak ono było potrzebne i opatrnościowe, aby to wszystko, co chrześcijańskie i co ludzkie mogło się w naszym kraju i wśród Rodaków na emigracji rozwijać i upowszechniać. Zasadą tego Instytutu jest także i to, że szuka on zawsze kontaktów z innymi instytucjami i instytutami zajmującymi się kulturą, że szuka dróg, które prowadzą do spotkania z kulturami innych narodów, otwierając się w ten sposób na kulturę światową. Jest to sprawa ogromnie ważna, bo dzięki naszej kulturze narodowej możemy mieć swój wkład w ogólnoludzki dorobek kulturowy, możemy go wzbogacać naszymi doświadczeniami i w ten sposób przyczynić się do ukształtowania jego pełni.

Niech przykładem tego będzie szczególny wysiłek Ks. Arcybiskupa Adama Maida zmierzający do przeniesienia idei Fundacji na teren Stanów Zjednoczonych na Uniwersytecie w Waszyngtonie.

Szczególną radość sprawia mi fakt, że została utworzona pracownia naukowa tego Instytutu w Lublinie, której celem jest skupienie się na problemach Europy środkowo-wschodniej oraz konkretna pomoc kulturalna poprzez udzielanie stypendiów młodzieży katolickiej z byłego Związku Radzieckiego, Węgier, Czechosłowacji, Rumunii i Jugosławii pragnącej studiować na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Niezmiernie ważny jest ten wysiłek tworzenia zrębów przyszłej inteligencji katolickiej tam, gdzie Kościół ponownie odżywa po latach prześladowań i przymusowego milczenia.

Nie mogę nie wspomnieć także wielkiej troski Fundacji o rozwój i zachowanie chrześcijańskiego dziedzictwa kultury polskiej wśród Rodaków rozsianych po całym świecie. Jednym z konkretnych przejawów tej troski jest Uniwersytet Letni Kultury Polskiej. Dobrze, że ta rzeka polskości, polskiej kultury i polskiego chrześcijaństwa płynie dalej, ożywiając nowe pokolenia. Tej kulturze służy także Ośrodek Dokumentacji, który z godną podziwu precyzją rejestruje wydarzenia ostatnich lat, a także gromadzi religijne i narodowe pamiątki. Poprzez swe zbiory biblioteczne, archiwalne i muzealne Ośrodek ten pisze historię, a zarazem uczy patriotycznego myślenia i służy utrwalaniu niezniszczalnych wartości narodowych i chrześcijańskich.

4. Pozwólcie, że przytoczę słowa jednego z Członków Rady Administracyjnej Fundacji umieszczone w Księdze Pamiątkowej: "dokonaliśmy olbrzymiego dzieła. Teraz spada na nas nie mniejszy obowiązek, by dzieło to zachować dla dalszych pokoleń". Tak, ten dziesięcioletni dorobek domaga się od nas wszystkich kontynuacji tej pracy w duchu odpowiedzialności za to, co zostało już dokonane. Niech poprzez Fundację umacnia się i rozwija kultura polska wszędzie tam, gdzie mieszkają ludzie przyznający się do polskiego pochodzenia. Niech będzie to kultura chrześcijańska. Niech ten wspólny wysiłek łączy i integruje Polaków mieszkających poza Polską - na Zachodzie i na Wschodzie.

Chciałbym zwrócić uwagę na nowe możliwości oddziaływania, jakie otwierają się przed Fundacją. Myślę tu o krajach Europy Wschodniej. Polska była zawsze otwarta na wartości kultury innych narodów, przejmowała je, wzbogacała nimi polską obyczajowość i następnie te wartości przekazywała dalej swoim pobratymcom. W tej otwartości i funkcji kulturowego pomostu pomocne było centralne położenie Polski, między Wschodem i Zachodem, Południem i Północą. W ostatnim czasie Polska korzystała również z pomocy emigracji w swej walce o zachowanie tożsamości i suwerenności kulturowej. Teraz przyszedł czas, aby służyć swoimi doświadczeniami i dzielić się tym naszym dorobkiem z innymi narodami, przede wszystkim z tymi na wschód od Polski. Narody te mogą chlubić się trwałym wkładem, który wniosły i ciągle wnoszą do skarbcza kultury ogólnoeuropejskiej. Ogrom ich cierpień, heroiczna wierność i wytrwałość w walce o zachowanie najwyższych wartości ludzkich, narodowych i chrześcijańskich zasługują na głęboki szacunek i zobowiązują nas do niesienia pomocy tym narodom. Pragnę podkreślić wielką rolę, jaką odegrała tu Polonia krajów wschodnich. Dzisiaj otwierają się możliwości, abyśmy dzielili się z naszymi pobratymcami bogactwem, które stało się już naszym udziałem. Taką wspaniałomyślną wymianę darów - sądzę - trzeba i tu wykorzystać i konkretnie zastosować. Polska leży na skrzyżowaniu dróg Eurazji, co zmusza niejako Polaków do patrzenia daleko na Zachód i na Wschód, a zarazem do pielęgnowania tego wszystkiego, co tworzy naszą tożsamość kulturową.

Mówiąc o kulturze oczywiście mam ciągle na myśli kulturę chrześcijańską jako wspólne dobro Europy. W Polsce i w innych krajach słowiańskich kultura zachowała się w swej chrześcijańskiej formie. I tak pojęta kultura stanowi korzenie Europy i była tej Europy najpiękniejszym darem dla świata. A teraz trzeba na nowo wartość i piękno takiej kultury ukazać Europie, i nie tylko Europie. Byłoby to najwspanialszym darem, jakim Polska i kraje słowiańskie mogłyby odwzajemnić się całej Europie i światu - u progu Trzeciego Tysiąclecia. Myślę, że do tego wielkiego dzieła reewangelizacji kultury może przyczynić się także Fundacja.

5. Drodzy Bracia i Siostry! Dziękuję Wam z serca za to wspólne spotkanie. Obecność Wasza jest świadectwem gotowości w służbie dla dobra Kościoła w naszej Ojczyźnie i w krajach Waszego zamieszkania. Niech Bóg wynagrodzi swymi łaskami Wszystkich bez wyjątku, którzy pieczę sprawują nad Fundacją. Przekażcie moje słowa wdzięczności, a także moje pozdrowienie i Błogosławieństwo Waszym rodzinom i najbliższym, Waszym środowiskom, których jesteście reprezentantami, a również tym, którzy nie mogli być tu razem z nami. Wszystkich Ofiarodawców i

całą Polonię na Zachodzie i Wschodzie polecam opiece Matki Najświętszej. Słowami Psalmisty proszę Pana Boga, aby “dobroć Jego była nad nami i aby wspierał pracę i dzieło rąk naszych”.

Proszę Księża Kardynałów i Księża Arcybiskupów i Biskupów, aby udzielili wraz ze mną Błogosławieństwa wszystkim tu obecnym.

© Copyright 1991 - Libreria Editrice Vaticana

---

Copyright © Dicastero per la Comunicazione - Libreria Editrice Vaticana